



W połowie roku Słońce znajdzie się na szczycie swojej dorocznej wędrówki po niebie. Rano (polskiego czasu) 21 czerwca osiągnie najbardziej na północ wysunięty punkt ekliptyki i tym samym zacznie się astronomiczne lato na naszej półkuli. A także półrocze, w którym każdy kolejny dzień jest krótszy, a każda kolejna noc – dłuższa i ciemniejsza. W czerwcu następuje najwcześniejszy wschód oraz najpóźniejszy zachód Słońca w krajach położonych na północ od równika. Pierwsze wydarzenie nastąpi już 17 czerwca, drugie zaś – tydzień później. Miesiąc ten sprzyja również najbardziej powstawaniu obłoków srebrzystych i łuku okołohoryzontalnego. Z jednej strony, Słońce chowa się pod horyzont najpłycej, z drugiej – wędruje najwyżej nad widnokregiem.

W czerwcu nachylenie ekliptyki do horyzontu jest niezbyt korzystne zarówno rano, jak i wieczorem. W naszym rejonie świata najciekawiej zapowiada się wieczorne niebo na początku miesiąca. Krótco po zmierzchu nisko nad północno-zachodnią częścią nieboskłonu można dostrzec trzy planety Układu Słonecznego: Merkurego, Wenus i Jowisza. Pierwsza z wymienionych planet dąży do maksymalnej elongacji wschodniej w połowie miesiąca, kiedy to oddali się od Słońca na duże jak na nią 24° . Lepiej ją jednak obserwować w pierwszych dniach czerwca, gdy jej jasność przekracza 0^m . Potem osłabnie do prawie $+1^m$ i zginie w zorzy wieczornej. Merkury godzinę po zachodzie Słońca zajmie pozycję na wysokości około 6° tuż na lewo od punktu NW widnokregu.

Odszukanie Merkurego ułatwią świecące znacznie jaśniej Wenus i Jowisz. Merkurego należy szukać w odległości jakichś 15° na godzinie 4 względem Wenus, która dąży do sierpniowej maksymalnej elongacji wschodniej, wynoszącej ponad 46° . Niestety wtedy jej obserwacje na dużych północnych szerokościach geograficznych utrudni słabe wieczorne nachylenie ekliptyki. W czerwcu planeta przejdzie z gwiazdozbioru Bliźniąt do Lwa, zbliżając się 19 dnia miesiąca na mniej niż 1° do jasnej gromady otwartej gwiazd M44 w Raku. Do końca czerwca jasność Wenus zwiększy się do $-4,1^m$, a jej tarcza urośnie do $16''$, zmniejszając przy tym fazę do 68%.

Jowisz zbliża się do koniunkcji ze Słońcem pod koniec lipca, tworząc z Wenus na niebie dość ciasną parę. Pod koniec pierwszej dekady czerwca planety zbliżą się do siebie na odległość 2° . Nieco dalej na prawo i w górę od Jowisza towarzystwa dotrzyma im para najjaśniejszych gwiazd Bliźniąt Polluks i Kastor. Odróżnienie obu planet od siebie jest łatwe, ponieważ Jowisz świeci o ponad 2^m słabiej od Wenus. Pod koniec miesiąca Jowisz stanie się niewidoczny i Wenus zostanie sama po zmierzchu.

Na pożegnanie Merkurego i Jowisza w drugiej połowie czerwca z planetami spotka się Księżyc w fazie cienkiego sierpa. Nów Srebrnego Globu przypada 15 czerwca rano naszego czasu i 16 czerwca jego tarcza w fazie 5% pokaże się 5° pod Polluksem. Jednocześnie południowy brzeg księżycowej tarczy zbliży się na 1° do Merkurego, a 8° na lewo odeń znajdzie się Jowisz. Dobę później naturalny satelita Ziemi zbliży się na niecały stopień do Wenus. Wszystko to niestety na wysokości nie większej niż 10° nad widnokregiem.

Dwa dni przed I kwadrą 21 czerwca Księżyc w fazie 28% zajmie pozycję 3° na lewo od Regulusa, najjaśniejszej gwiazdy Lwa. Dwa dni po niej natomiast dotrze on na podobną odległość do Spiki, najjaśniejszej

gwiazdy Panny, zwiększając przy tym fazę tarczy do 69%. Pełnia Srebrnego Globu przypada 29 czerwca i zastanie go na tle gwiazdozbioru Strzelca, gdzie utworzy trójkąt prawie równoramienny z gwiazdami Nunki (σ Sgr) i Kaus Australis (ϵ Sgr), dwiema najjaśniejszymi z widocznych u nas gwiazd tej konstelacji. 27 czerwca spotka się on zaś z Antaresem, najjaśniejszą gwiazdą Skorpiona, zbliżając się doń na 4° .

Prawie w tym samym miejscu Księżyc przebywał w nocy z 31 maja na 1 czerwca. Na początku miesiąca nachylenie ekliptyki o świcie jest wciąż niekorzystne, stąd mimo sporej początkowo fazy Srebrny Glob nie wzniesie się w tym okresie wyżej niż około 20° ponad widnokrąg. 8 czerwca Księżyc przejdzie przez ostatnią kwadrę, a dwa dni później zbliży się na 5° do Saturna. 13 czerwca natomiast jego tarcza w bardzo małej fazie 6% przejdzie 6° od Marsa. Dostrzeżenie szczególnie Czerwonej Planety nie jest jednak proste, gdyż do godziny 3:30 zdąży się ona wzniesić na wysokość zaledwie 5° , a jasność $+1,3^m$ sprawi, że do jej dostrzeżenia niezbędna może okazać się lornetka. Saturn świeci blaskiem $+0,9^m$, znajduje się też nieco wyżej, stąd jego dostrzeżenie jest wyraźnie łatwiejsze.

Jak co roku w trzeciej dekadzie czerwca promieniują meteory z roju Bootydów. Ich radiant znajduje się mniej więcej w tym samym miejscu co styczniowych Kwadrantydów. Dotychczas uważano, że maksimum ich aktywności przypada około 27 czerwca. Według najnowszych danych ma ono miejsce 5 dni wcześniej. Są to bardzo wolne meteory, zderzają się z naszą atmosferą z prędkością zaledwie 18 km/s, a można spodziewać się kilkunastu zjawisk na godzinę. Około godziny 1 radiant roju wznosi się na ponad 60° nad zachodnią częścią firmamentu.

Ariel MAJCHER